

RED IS BAD

tygodnikprzeгляд.pl

P
rzeгляд

Nr 36 (1287)

2-8.09.2024

Cena 9,80 zł

(w tym 8% VAT)

Prof. Janusz Reykowski
Co się stało z Solidarnością

**BIZNESY SZOPY
I LUDZIE
MORAWIECKIEGO**

Prof. Bronisław Łagowski
O akcji „Wisła”

Jacek Cygan
Autor masowej wyobraźni

Wojciech Kuczek
Szczęsny – jasny gwint w bramce

W CO GRAJĄ NIEMCY I CO Z TYM ZROBIMY



ISSN: 1509-3115 Indeks: 353299
ISSN 1509 3115
36 >
9 771509 311409

♦ TEATR CAPITOL ♦



Sviatoslav Balynskiy
Monika Daukso
Bartłomiej Dąbrowski
Andrzej Deskur
Kuba Dmochowski
Darek Dyla
Tomasz Gęsikowski
Krystian Kostow
Michał Kucharski
Monika Łopuszyńska
Karol Miękina
Kacper Mucha
Kacper Pilch
Dominik Rybiałek
Lena Schimscheiner
Tomasz Schimscheiner
Maksymilian Wicher
Lesław Żurek

**DLA
DZIECI**

I MŁODZIEŻY

Akademia pana Kleksa

autor
JAN BRZECZWA
reżyseria
TOMASZ SCHIMSCHNEINER

SPEKTAKL MULTIMEDIALNY
DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

muzyka
Andrzej Korzyński,
Jerzy Mączyński

multimedia
Przemysław Partyka,
Paweł Penarski

choreografia
Karol Miękina

kostiumy
Łukasz Błażejowski

♦ KUP BILET

♦ www.teatrcapitol.pl ♦

Partneri Medialni: 

TEATR CAPITOL, ul. Marszałkowska 115, 00-102 Warszawa, tel. 22 620 21 42, www.teatrcapitol.pl



Zamknięte oczy i zatkane uszy

Przybyło trochę nadziei, że wreszcie zaczniemy wychodzić z tego bagna, którym dojna zmiana oblepiła państwo. Państwowa Komisja Wyborcza zrobiła pierwszy krok w dobrą stronę. Kłaniam się tu mec. Kaliszowi. Choć ten krok jest dość skromny jak na oczekiwania większości, która obserwowała beczelność, z jaką kandydaci PiS ładowali w swoją kampanię wyborczą wagony pieniędzy. Naszych pieniędzy. Tych z budżetu państwa, których przeznaczenia powinni pilnować, bo do tego zostali powołani. A co zrobili? Splugawili zasady, ośmieszyli ważne słowa i symbole. Z powszechnego kłamstwa zrobili partyjną doktrynę. A ze złodziejstwa codzienną praktykę. Było oczywiście, że będą tego bronić wszelkimi metodami. Nawet jednej ukradzionej złotówki nie oddadzą bez walki. Trzeba o tym wiedzieć. I skutecznie odpowiadać na ich obecne działania. Ani lament części polityków PiS, ani groźby większości nie mogą zatrzymać marszu w stronę państwa bez zorganizowanych grup przestępczych. Skala tego, co już wiemy, prowadzi do dość oczywistego wniosku. Formacja, która ma w składzie tylu przestępców, musi być oceniana nie pod kątem jednej czy drugiej kampanii. Na coraz bliższym horyzoncie pojawia się problem oceny całej partii.

Jak nasz system polityczny poradzi sobie ze zbudowanym przez Kaczyńskiego monstrem? Za fasadą słów o demokracji, prawie i sprawiedliwości mamy siwę, która sobie z tego kpi. Czy z tym będą potrafili sobie

poradzić uczciwi działacze tej partii? Gdy patrzę, jak reagują na afery, na ich zamknięte oczy i zatkane uszy, to nie wierzę w wewnętrzną odmianę. Co więc można z tym zrobić? A zrobić trzeba, bo choroba, którą PiS zainfekowało państwo, jest zaraźliwa.

Jak boli odpawanie od kranika z kasą, widać po coraz głębszych reakcjach PiS na decyzję PKW. Przecież przynajmniej na razie sankcje finansowe są dla tej partii symboliczne. Przy jej zasobach praktycznie nieodczuwalne. Chyba że ci, którym napchano kieszenie, zapomną o dobrodziejach i nie będą chcieli dzielić się z partią. Taki scenariusz już kiedyś w Polsce się zrealizował.

Zapaść sądownictwa, do której doprowadzili pospółt Kaczyński z Ziobrą i Dudą, i kuglarskie sztuczki dojrzej zmiany miały zagwarantować bezkarność tej partii i jej akolitów. Nie udało się. Rozliczenia będą. Lokomotywa, jak u Tuwima, dopiero się rozpędza. A ja jakoś nie wierzę w ruch masowej obrony złodziei, przestępców i nieudaczników. W prywatnych rozmowach taką ocenę PiS słyszę od wielu ludzi związanych z prawicą. W tej sytuacji rozliczenia to nie igrzyska, ale oczywista konieczność.

Jeżeli chcecie wesprzeć nasz tygodnik, proszę o wpłaty na:
Fundacja Oratio Recta
 Nr konta: 72 1090 2851 0000 0001 2023 9821

BAKOWSKI



NIE KUPUJ KOTA W WORKU

WYPRÓBUJ E-PRZEGLĄD

Sprawdź, jak wygląda elektroniczne wydanie

Kliknij baner na tygodnikprzeglad.pl

i zobacz pierwsze strony tygodnika

W NUMERZE

KRAJ

- 8 Od Sierpnia do Czerwca**
– rozmowa z prof. Januszem Reykowskim
- 13 O co grają Niemcy? I co z tym zrobimy?**
Okazja do wzmocnienia pozycji Polski
- 17 Biznes Szopy i ludzie Morawieckiego**
Element zaplecza finansowego?
- 20 Kibole i orzełki**
Skąd popularność Red is Bad
- 23 Bardzo drodzy patrioci**
Żerowanie na Funduszu Patriotycznym
- 26 Pozbawieni niewinności**
Nie uchronisz dziecka przed porno
- 34 Kułęba, Wołyń i akcja „Wista”**
Słowa prof. Łagowskiego wciąż aktualne
- 36 Duch strategicznego partnerstwa**
Dobre relacje PRL z Indiami

HISTORIA

- 30 Wojna światowa, wojna polska**
Ważna data 3 września 1939 r.

SPORT

- 38 Jasny gwint w bramce**
Szczęsny schodzi z boiska

ZAGRANICA

- 40 Pracują więcej, zarabiają mniej**
W Grecji sześć dni roboczych
- 42 Srebrne żniwa**
Krwawy kobalt, krwawy lit

KULTURA

- 46 Sprzedawca życzeń**
– rozmowa z Jackiem Cyganem
- 50 Antykwaryczny Fundusz Emerytalny**
Jak zarabiać na rynku sztuki
- 52 Culturalia**
- 66 Piano bar**
Jazz w obrazach Joanny Szumskiej

PSYCHOLOGIA

- 54 Natura czy kultura?**
Przełomowe badania nad sierotami z Iowa

ZWIERZĘTA

- 58 Dziewczyna z krukiem**
Dzicy pacjenci Marty Węgrzyn

FELIETONY I KOMENTARZE

- 3 Jerzy Domański**
Zamknięte oczy i zatłakane uszy
- 29 Roman Kurkiewicz**
Lamentacje nad (nie)dotacją
- 37 Andrzej Romanowski**
Pocztówka z Ninu
- 45 Tomasz Jastrun**
Podpatrzone
- 53 Wojciech Kuczok**
Osierocenie

38

SPORT



JASNY GWINT W BRAMCE

Szczęsny schodzi z boiska



42

ZAGRANICA

SREBRNE ŻNIWA

Krwawy kobalt, krwawy lit



58

ZWIERZĘTA

DZIEWCZYNA Z KRUKIEM

Dzicy pacjenci Marty Węgrzyn

Projekt okładki: Iza Mierzejewska



✉ Igrzyska czy „Boże igrzysko”

Najgorszy od 1956 r. wynik reprezentacji na tegorocznej olimpiadzie dobitnie pokazuje nasze miejsce w sporcie. Próby wskazania winnych ujawniły całą serię stanów kryzysowych: w demografii, ekologii, szkolnictwie, nauce, technice, finansach, energetyce, prawie itp. Spadamy jako państwo w rankingach, lecz mamy 21. armię na świecie. Nadymanie balonów to ryzyk polityków, ochoczo występujących w programach typu przesłuchanie lub magiel, co obserwujemy codziennie w „mediach”. Brak przy tym obiektywnej autorskiej informacji. Słynne 4% na zbrojenia może być gwoździem do trumny dalszego rozwoju. Koszty utrzymania drogich zabawek są znacznie wyższe od ceny zakupu. O to, co będzie dalej, martwić się będą następcy lub wspomogą ich siły wyższe, bo koalicje rządzące traktują państwo jak hotel Patria – all inclusive i korzystają z tego całymi garściami. Może zmierzamy do powtórki z historii?

Zbigniew Milewski

f Pokolenie ustrojowej transformacji



Plan Sachsa wprowadzony rękami Balcerowicza. Transformacja ustrojowa i społeczna, która zostawiła za burtą miliony ludzi, a z garstki zrobiła miliarderów. Miała to być terapia szokowa dla Polski, ale wyszedł szok bez terapii. Obecnie zaciera się pamięć o początkach lat 90., kiedy niszczone zakłady pracy, zlikwidowano PGR-y, wyprzedawano, co się da, a bezrobotnych zostawiono samym sobie. Także Okrągły Stół – niby wydarzenie historyczne i „bezkrwawe” przejście władzy przez Solidarność – w dalszej perspektywie okazał się błędem. Choćby przez brak oddzielenia grubą kreską tego, co było, od tego, co miało nastąpić. Dlatego obecnie istnieje taka podła instytucja jak IPN z prokuratorami i pionami śledczymi oraz wprowadzona

dwa razy ustawa represyjna dotycząca funkcjonariuszy mundurowych, zrównująca ich służbę w PRL z kryminalistami, których tropili i wsadzali do więzień. Niestety, wspomnianą w artykule istotą wielkiej zmiany jest pieniądź i, co za nim idzie, władza. Nic więcej.

Michał Czarnowski

f Zabiorą, nie zabiorą?

Jeżeli rozliczenie będzie polityczne, a nie prawne, PiS na tym tylko zyska. Partia ma swoich zwolenników, których nie przekonają żadne wystąpienia obecnie rządzących. To się dzieje powoli, a ludzie, którzy chcą szybkiego rozliczenia, jak Roman Giertych, działają na szkodę. Pora tę tubę polityczną wyłączyć.

Andrzej Kościński

Odebranie PiS subwencji to bardzo zły pomysł. Jeżeli pozbawiona finansowania partia Kaczyńskiego pójdzie szukać pieniędzy w kieszeniach prywatnych sponsorów, pogłębi to w Polsce nieprzejrystość systemu wyborczego i korupcję. Nie chciałbym, aby rządili nami ludzie mający niejasne powiązania w kręgach biznesu i władzy, co i tak ma miejsce. Przykład to ten potworek o nazwie Polska 2050, finansowany nie wiadomo przez kogo. Nie chciałbym, by tacy ludzie lub im podobni zasiadali w parlamencie – również po stronie prawicy.

Paweł Stawicki



f Chirurgia w zapaści

Ochrona zdrowia nigdy nie była i nie będzie idealna, to studnia bez dna i mimo że publiczne wydatki na zdrowie w 2024 r. wyniosą 200 mld zł, będzie to i tak niewystarczająco, ponieważ ostatnio większa część pieniędzy idzie na zarobki pracowników, a nie na procedury.

Aśka Olszówka

ZDJĘCIE TYGODNIA



PiS bez subwencji.
Konferencja prasowa
Sylwestra Marciniaka,
przewodniczącego
Państwowej Komisji
Wyborczej. Warszawa,
29 sierpnia 2024 r.

Państwowa Komisja Wyborcza odrzuciła sprawozdanie komitetu wyborczego PiS z powodu naruszenia zasad prowadzenia kampanii wyborczej. Kara jak na skalę nadużyć jest skromna. PiS będzie miało zmniejszoną coroczną subwencję z 25,9 mln zł do 15,1 mln zł. Choć partia odwoła się od tej decyzji, czeka ją ciąg dalszy kar finansowych.

W projekcie budżetu na 2025 r. jest **rekordowy deficyt – 289 mld zł**. Planowane są dochody w wysokości 632,6 mld zł. Na obronność mamy wydać 4,7% PKB, czyli 187 mld zł, a na ochronę zdrowia 222 mld zł.

Premier Tusk kontrasygnował postanowienie prezydenta Dudy o powierzeniu neosędziemu Krzysztofowi Wesołowskiemu misji przeprowadzenia wyborów prezesa Izby Cywilnej Sądu Najwyższego. Zamiast odmówić podpisu, premier tłumaczy się pomyłką. Na zrozumienie środowiska sędziowskiego, które wspierało go w kampanii, już nie może liczyć.

Coraz mniej jest Polek i Polaków. **W 2023 r. urodziło się 259,9 tys. dzieci, a zmarło 403,7 tys. osób**. Ubyło więc 143,8 tys.

Jedyną grupą wiekową, w której wzrosło spożycie alkoholu, byli młodzi w wieku 18-39 lat. Ich poziom konsumpcji zwiększył się w latach 2021-2022 z 3,95 do 4,6 litra czystego alkoholu rocznie.

Policja poszukuje ściganego listem gończym **Michała Kuczmierowskiego**, podejrzanego o udział w zorganizowanej

grupie przestępczej byłego prezesa Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych. A wcześniej pracownika BZ WBK zarządzanego wówczas przez Mateusza Morawieckiego.

Sąd okręgowy przedłużył areszt ks. Michałowi Olszewskiemu i dwóm urzędnikom z Ministerstwa Sprawiedliwości do 21 listopada.

W Akademickim Rankingu Uniwersytetów Świata układanym przez Shanghai Ranking Consultancy znalazło się osiem polskich uczelni. W grupie 401-500 **uniwersytety Warszawski i Jagielloński**, w grupie 801-900 **Politechnika Gdańska**, a w grupie 901-1000 **AGH i Uniwersytet Wrocławski**. Na końcu znalazły się uniwersytety w Poznaniu i Toruniu oraz Politechnika Warszawska.

Bielsat zaczął nadawanie w 2007 r. i od tego czasu jego dyrektorem była **Agnieszka Romaszewska-Guzy**. Tylko w 2023 r. zarobiła 360 tys. zł. Państwo polskie wydało na ten eksperyment medialny, bo oglądalność stacji na Białorusi była śladowa, ponad 350 mln zł. Zatrudnienie za to nie było śladowe i przekroczyło w Bielsacie 300 osób.

Ponad 370 ataków nożowników na niemieckich dworcach kolejowych odnotowano w pierwszej połowie tego roku.

W aplikacji mObywatel przez e-usługę lub w urzędzie gminy **można zastrzec swój numer PESEL**. Zrobiło to już 4 457 313 osób. Chroni to przed oszustami, którzy chcą się posłużyć naszymi danymi.

PRZEBŁYSKI

Po różańcach czas na Garmond

Z placówek Poczty Polskiej wyjechały różańce i święte obrazki. Prezes Mikosz wprowadza tam normalność. Zaczyna się cywilizowanie miejsc, do których przychodzimy przecież nie w celach modlitewnych. Jest szansa, że to dopiero początek i że za dewocjonaliami wyleci z Poczty Polskiej spółka Garmond. Znana z dobierania sobie tytułów do kolportażu. Głównie takich, które obficie wydawano za dojrzałej zmiany. Jako prywatna firma mogłaby to robić. Ale nie w lokalach Poczty Polskiej, z którą mają umowę na wyłączność. Tam muszą być też tytuły, które Garmondowi się nie podobają. Na przykład „Przegląd” czy „Tygodnik Powszechny”.



Biskup i też olimpijczyk

Niesławny prezes PKOl Radosław Piesiewicz tonie. I znikąd pomocy. Z kołem ratunkowym nie śpieszą nawet ci, którzy korzystali z kasy załatwionej przez Sasina w spółkach skarbu państwa. Ani prezesi związków sportów zimowych, którym Piesiewicz załatwił wycieczkę do Paryża. Może liczył na wsparcie biskupa kieleckiego Mariana Florczyka? Piesiewicz zabrał delegata Konferencji Episkopatu ds. Duszpasterstwa Sportowców na olimpiadę. Nie po to, by ulokować go w domu pielgrzyma. Biskup był traktowany lepiej niż godnie. Wiadomo, z jakim skutkiem. Bp Florczyk może mógłby pomóc Piesiewiczowi znaleźć egzorcystę na finał jego rządów w PKOl?

Ołdakowski jak Luke Skywalker

Ciągle słyszymy pytania, dlaczego Muzeum Powstania Warszawskiego jest tak dalekie od prawdy. Ale czy po Lechu Kaczyńskim można było się spodziewać czegoś innego? Po tym, jak z kapelusza wyciągnął Jana Ołdakowskiego, który w 2002 r. nie miał bladego pojęcia o muzealnictwie? Niestety, po 22 latach dyrektorowania muzeum niewiele się zmieniło. Dla Ołdakowskiego „powstańcy byli jak Luke Skywalker”. A to, co zrobił z muzeum, uważa za „wprowadzenie nowej jakości do polskiego muzealnictwa”, bo „naszą specyfiką jest gra z osobą zwiedzającą”. No i gra – w największym fotoplastykonie w Polsce.

Na prawdziwe muzeum ku pamięci tej wielkiej tragedii: 200 tys. cywilnych ofiar i zgłodzonego miasta, przyjdzie poczekać, aż odejdzie ekipa Ołdakowskiego i wspierających go tchórzliwych polityków. Dość już nakłamano. Młodzież chce wiedzieć, kto zgotował jej rówieśnikom tak straszny los.



Prof. Polak ubolewa i akcentuje

Prof. Wojciech Polak jako przewodniczący kolegium IPN bohatersko walczy z pomnikami po PRL. Chwali się tym w „Naszym Dzienniku”, organie o. Rydyka. Na coś przecież trzeba wydać te kilkaset milionów złotych, które państwo łoży na IPN. I na utrzymanie setek pracowników. W kraju prof. Polak to ważne panisko.

A co z ekshumacjami ofiar ludobójstwa na Wołyniu? Tu przewodniczący jest cichutki jak myszka: „zwracamy na to uwagę, akcentujemy te kwestie, staramy się, ubolewamy”. My też ubolewamy. I pytamy, jak długo będziemy płacić za komfortowe życie ludzi polujących na resztki pomników. Samorządowcy też ich mają dość. I coraz częściej stawiają opór reprezentantom tej patologicznej polityki historycznej.



PYTANIE TYGODNIA

Czy zarząd PKOl powinien zmienić prezesa?

ROBERT KORZENIOWSKI,
czterokrotny mistrz olimpijski

Tak. Odsunięcie prezesa PKOl powinno być jednak dopiero początkiem dyskusji o procesie uzdrowienia tej instytucji. Trzeba zadać sobie pytanie, czym PKOl ma się zajmować, bo można odnieść wrażenie, że jego ostatnie działania są odległe od tego, co zawarto w statucie. Pan Piesiewicz powinien jak najszybciej podać się do dymisji. Chodzi tu nawet nie o jego osobisty interes czy uwikłanie polityczne, ale o to, jak na jego obecności w ruchu olimpijskim cierpi cały polski sport.

MICHAŁ LISTKIEWICZ,
działacz sportowy, sędzia piłkarski

PKOl jest instytucją zakładaną przez wielkich Polaków, i to w czasach tuż po odzyskaniu niepodległości. Przez lata prezesami tej instytucji byli wybitni ludzie. Prezesem PKOl powinna być osoba nie-uwikłana w bieżące polityczne spory. To ktoś, kto powinien działać ponad wszelkimi podziałami. Dziś sprawa prezesa PKOl

jest medialnie bardzo upolityczniona. O jego odwołaniu powinno zdecydować całe środowisko sportowe, czyli wszyscy zrzeszeni członkowie PKOl. Impuls do takiego ruchu powinna jednak dać komisja rewizyjna, która wcześniej zwerifikowałaby nieprawidłowości. PKOl nie może działać długo w konflikcie z rządem i Ministerstwem Sportu, bo muszą to być naczynia połączone.

WITOLD BEREŚ,
miesięcznik „Kraków i Świat”

The Games must go on, rzekł Avery Brundage, szef MKOl, gdy palestyńscy terroryści zabili izraelskich olimpijczyków w Monachium w 1972 r. Był to ten ramol, który wyrzucił olimpijczyków, gdy zobaczył ich z coca-colą podczas konferencji prasowej. Wtedy zrozumiałem, że sport to taki biznes jak inne, tyle że zarabia, kryjąc się pod hipokryzją. I wyrosłem ze złudzeń. Później wyrosłem z młodzieńczej choroby liberalizmu, dziś jasne jest dla mnie, że na wielu polach musi istnieć porozumienie

ogółu, by wspierać potrzebujących i słabszych. Wygląda na to, że w III RP dojrzałość przydaje mi się jak Himilsbachowi angielski. Bo sport nad Wisłą to a) wspieranie niepotrzebujących, czyli działaczy na żerowisku; b) biznes, ale dla stacji TV i korporacji reklamowych. I tylko słabszych faktycznie się wspiera, bo odwaga ujawnienia łajdactw przez polskich olimpijczyków rośnie z każdą olimpiadą wprost proporcjonalnie do ich sukcesów. OK – kto lubi amerykański pro wrestling, gdzie zapaśnicy udają, że biją, a publika udaje, że się boi – jego sprawa. Ale dlaczego mają udawać za pieniądze podatnika, który nie ma w mieście gdzie pokopać piłki z wnukami, bo za jego szmal cwani nieudacznicy bawią się w najlepsze?

GRZEGORZ KALINOWSKI,
były dziennikarz sportowy, pisarz

Pytanie powinno brzmieć: jak to się stało, że ten człowiek został prezesem PKOl?

Rozmawiał Kornel Wawrzyniak